

Małgorzata Nowaczyk
Politechnika Warszawska

Katalog metod i form humanizacji przestrzeni miejskich. Część 2

Streszczenie

Przemiany cywilizacyjne, postęp gospodarczy i techniczny odbijają swoje piętno także na przestrzeniach miejskich. Stają się one odhumanizowane, skomercjalizowane, podporządkowane mechanizmom rynkowym. Artykuł przedstawia dalszą część wybranych metod i form humanizacji przestrzeni miejskiej (www1). Duży nacisk został położony na metody ekologiczne i w mniejszej skali przestrzennej oraz skali użytych środków.

Słowa kluczowe: humanizacja, potrzeby ludzkie, tereny zieleni, ekologia, mała skala.

Wstęp

Liczne badania nad uwarunkowaniami życia w przestrzeni zurbanizowanej dokładają do już uzyskanej wiedzy kolejne wnioski, które łączą się w szerszą całość. Każdy z badaczy analizuje jakieś aspekty życia w mieście. Wiele pytań uzyskuje odpowiedzi, wiele pozostaje nadal otwartych. Niniejszy artykuł jest z kolei próbą przybliżenia zagadnienia humanizacji przestrzeni miejskich. W pierwszej części artykułu (www1) zaprezentowane zostały wybrane metody humanizacji przestrzeni, takie jak: zagospodarowanie terenów w liniach rozgraniczających dróg, placów miejskich, bulwarów nadwodnych, ochrona i powiększanie zieleni miejskiej, ochrona i powiększanie zbiorników wodnych, kultywowanie idei rodzinnych ogrodów działkowych, idea rewitalizacji terenów pokolejowych, parki kulturowe. Metody te zaliczyć można do działań kompleksowych. W części drugiej zostaną omówione dalsze metody i formy humanizacji przestrzeni, mniej całościowe i na ogół prowadzone w mniejszej skali – zarówno skali przestrzennej, jak i mniejszej skali środków, które zostały zainwestowane do wykreowania tego typu miejsc. Znany duński badacz problematyki przestrzeni publicznych, Jan Gehl, stwierdził, iż: „[...] batalię o jakość wygrywa się lub przegrywa w małej skali. Najmniejsza skala powinna być bardziej doceniana w procesie projektowania miasta. Projektowanie powinno być więc całościowym procesem, za każdym razem indywidualnym, dopasowanym do potrzeb miejsca i jego otoczenia. Powinno odnosić się do ludzkiej natury, pragnień i obaw, przysłuchiwać się szeptom mieszkańców, uwzględniać najmniejsze detale. Powinno wreszcie pamiętać o przeszłości i mieć świadomość dnia dzisiejszego”.

Należy w pełni zgodzić się z powyższym twierdzeniem, dlatego duży nacisk w niniejszej pracy zostanie położony na formy humanizacji właśnie w mniejszej skali, możliwe do wdrożenia w szybszym okresie, w ramach lokalnych inicjatyw, inwestycji, w ramach działań

spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot, zarządców dróg, w ramach budżetów partycypacyjnych. Zaakcentowane zostaną w tym działania mające na celu wzbogacanie przestrzeni miasta o różnorodne formy powierzchni biologicznie czynnych – co za tym idzie ekologiczne. Wybranymi przykładami będą: miastotwórcze, usługowe partery budynków, *woonerfy*, zielone ściany, zielone dachy, parki kieszonkowe, ogrody społeczne, kanały retencyjne, drobne formy architektury, meble miejskie oraz łąki kwietne i zielone torowiska.

Z uwagi na wielkość przestrzenną czy mniejsze środki do zainwestowania (w skali całego miasta) można je łatwiej wdrażać i szybciej przekształcać nimi przestrzeń miasta. Zarówno w pierwszej (www1), jak i w drugiej części został położony nacisk na metody i formy, które odpowiadają na potrzeby jak największej liczby użytkowników tych przestrzeni. Naturalne, zrewitalizowane, czy też nowo urządzone, różnorodne tereny zieleni, czy z jej udziałem, tereny nadwodne, są przestrzeniami, które posiadają najwięcej cech dobrej, zhumanizowanej przestrzeni miejskiej. Przyciągają największą liczbę użytkowników miast, stąd są one w obydwu częściach zaakcentowane najmocniej. Różne badania wykazały znaczący wpływ zieleni i wody na liczbę kontaktów społecznych (Lis i in. 2014). Elementy naturalne przyciągają ludzi, sprawiając, że nasycone nimi miejsca, zwłaszcza w intensywnie zabudowanych rejonach miasta, łatwo stają się lubianymi miejscami spotkań.

Dla przypomnienia wymienić należy cechy dobrej przestrzeni miejskiej. Według osób reprezentujących różne grupy społeczne i wiekowe dobra przestrzeń miejska powinna być: bezpieczna, dająca możliwość kontaktu z innymi ludźmi, zawierająca naturalne elementy przyrodnicze, dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, różnych grup wiekowych, wygodna, estetyczna, zadbana, funkcjonalna, dostosowana do ludzkiej skali, użyteczna, ekologiczna, estetyczna, respektująca klimat i charakter miejsca, zachęcająca do skorzystania z niej, czytelna, autentyczna, swojska, elastyczna, dobrze skomunikowana, kreatywna i inspirująca. Omówione w obu częściach metody i formy humanizacji przestrzeni posiadają znaczącą ilość ww. cech.

Katalog metod i form humanizacji przestrzeni miejskich

Miastotwórcze, usługowo-handlowe partery budynków aktywizują życie w przyziemach budynków poprzez ciekawą ofertę usług, sklepów, różnorodnej gastronomii. Swoją działalność mogą one przenosić częściowo na zewnątrz lokali poprzez ekspozycję atrakcyjnej oferty handlowej i ogródków gastronomicznych, witalizując tym samym życie w przyziemach budynków. To w nich bardzo często skupia się życie społeczne konkretnego rejonu miasta. Ważne jest, by nowo powstająca zabudowa mieszkaniowa czy biurowa obligatoryjnie posiadała usługowo-handlowe partery, które ożywiają ulice, dostosowując przyziemia do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Partery takie stają się poważną konkurencją do centrów handlowych. Galerie handlowe, by utrzymać klientów, muszą wdrażać nowe formy

handlu i obsługi klientów jak np. e-commerce, sklepy na „chwilę”, pracownicy *consierge*, multifunkcyjność, własne infrastruktury informatyczne, udział kultury (www2).

Z usługowo-handlowymi parterami budynków ściśle powiązane są tzw. *Woonerfy* (z niderl.), czyli ulice o uspokojonym ruchu, będące w założeniu przestrzenią publiczną. *Woonerfy* łączą jednocześnie funkcje pieszych deptaków, parkingów, miejsc zgromadzeń i spotkań mieszkańców. Na ulicach tego typu rezygnuje się na ogół z podziału pionowego na jezdnię i chodnik. Priorytetem stają się piesi i rowerzyści. Często ulice te zamyka się dla ruchu kołowego lub znacznie go ogranicza (np. do określonej prędkości, określonych godzin, dla określonych pojazdów). To dla nich powstaje tam mała architektura, meble miejskie, powiększa się wachlarz usług i handlu w parterach budynków. Mimo iż jest to metoda, która może się wydawać działaniem w większej skali dla miasta, często decyzja o wprowadzeniu *woonerfu* oprócz zmian w organizacji ruchu nie pociąga za sobą zbyt wysokich środków finansowych. Wszystko zależy od kategorii, klasy ulicy i skali jej przekształceń. Zmiany te mogą jednakże następować w dłuższym czasie przemian. W wielu

Ilustracja 1

Woonerf /Wiedeń – ul. Mariahilferstraße, 2017



Źródło: archiwum własne.

przypadkach bez decyzji o uspokojeniu ruchu czy wyłączeniu go na konkretnej ulicy, partery budynków nie byłyby w stanie funkcjonować na miarę swoich możliwości. *Woonerf* po raz pierwszy został zastosowany w Delft, w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, a następnie został rozpropagowany w innych miastach Holandii, a także Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki (www3). W Polsce dużą liczbą tego typu ulic może się poszczycić Łódź, a w Warszawie dzielnice Ursynów i Targówek.

Ogrody wertykalne, czyli „zielone ściany” (ang. *green walls*) to obsadzone roślinnością najczęściej puste ściany, konstrukcje budynków i budowli. Coraz częściej można je spotkać w przestrzeni publicznej dużych miast. Odpowiadają za wizualną poprawę miejskiego krajobrazu, produkują tlen, oczyszczają powietrze ze smogu, budują tożsamość miejsca. Są zarazem estetyczne i ekologiczne. Mimo iż są trudności z utrzymaniem takich ścian latami – przede wszystkim z racji problemów technicznych, często niesprzyjający klimat, są to przedsięwzięcia coraz częstsze na świecie, a także w Polsce. Ich technologia została opracowana przez botanika Patrica Blanca w 1986 r. Pierwszą zieloną ścianę przygotował w pawilonie paryskiego muzeum nauki, w Parku de la Villette. Blanc, zamiast powszechnie używanych

Ilustracja 2

Zielona ściana / Paryż – Musée du Quai Branly, 2006



Źródło: (www9).

pnący zastosował wówczas rośliny tropikalne. Jego „tropical garden” stał się inspiracją dla innych i zmienił spojrzenie na zielen w mieście. Blanc dopracował technikę tworzenia zielonych ścian i stworzył więcej tych pięknych instalacji. Tworzył w szczególności w Paryżu i Londynie. Ciekawym przykładem spektakularnej instalacji tego typu jest obsadzenie estakady miejskiej obwodnicy w Meksyku. Był to efekt inicjatywy Luisa Gerardo Mendeza oraz Fernando Ortiza Monasterio i powstał dzięki zebraniu 80 tys. podpisów mieszkańców. Rośliny doskonale absorbują zanieczyszczenia z sąsiedniej arterii komunikacyjnej. W krajach o klimacie umiarkowanym morskim, zwrotnikowym czy podzwrotnikowym instalacje takie tworzone są dużo częściej. Firmy zakładające zielone ściany w Polsce także zdobywają coraz większe doświadczenie w ich tworzeniu, dopracowują metody sadzenia, weryfikują dobór roślin.

Znaczącym czynnikiem, który wspierać będzie powstawanie zielonych ścian, będzie zapewne ostatnia zmiana w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r., w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1422), która rozszerzyła definicję terenu biologicznie czynnego, cyt.: „Ilekcroć w rozporządzeniu jest mowa o: [...] terenie biologicznie czynnym – należy przez to rozumieć teren o nawierzchni urządzonej w sposób zapewniający naturalną wegetację roślin i retencję wód opadowych, a także 50% powierzchni tarasów i stropodachów z taką nawierzchnią oraz innych powierzchni zapewniających naturalną wegetację roślin, o powierzchni nie mniejszej niż 10 m², oraz wodę powierzchniową na tym terenie”. Po raz pierwszy w prawodawstwie polskim pojawiła się możliwość zakwalifikowania zielonej ściany do terenu biologicznie czynnego. W Warszawie ostatnią realizacją jest zielona ściana na rozbudowanej części CH Arkadia. Niestety ściana nie poradziła sobie w pełni z okresem zimowym i duża część roślin wymaga wymiany. Innym, ciekawym przykładem jest projekt zielonej ściany firmy IQ Garden, która powstanie w ramach wejścia do nowo budowanej rotundy (projekt Gowin & Siuta 2013), w centrum Warszawy. Ma on zostać oddany do użytku w IV kwartale 2018 r.

Zielone dachy funkcjonują w przestrzeni urbanistycznej polskich miast od końca lat 90. XX wieku jako zagospodarowanie tzw. piątej elewacji budynków. W Polsce, w dużych miastach stosowane są częściej, natomiast powstają na ogół jako ekwiwalent powierzchni biologicznie czynnej na gruncie rodzimym terenu inwestycji. W wielu krajach już dawno doceniono ich walory ekologiczne. We Francji, w marcu 2015 r. wprowadzono ustawę, która nakazuje by dachy nowo powstających nieruchomości komercyjnych były obligatoryjnie częściowo pokryte zielenią lub panelami słonecznymi. Podobne ustawy wprowadzono już wcześniej w Toronto (projekt Green Roof for Healthy Cities) oraz Bejrucie (projekt Wonder Forest). Na dachach najczęściej sadzone są mało wymagające, niskopienne rośliny, które są w stanie przetrwać trudne warunki wegetacji. Niemniej i ten aspekt się zmienia, gdyż technologie i systemy ich zakładania są doskonalone. Dachy przede wszystkim mają wpływ na warunki klimatyczne miast (zmniejszenie wysp ciepła, poprawa jakości i wilgotności

powietrza). Spełniają także funkcje termoizolacyjne, poprawiają akustykę budynków, służą lepszemu zagospodarowaniu wód opadowych, zwiększają różnorodność biologiczną. Przede wszystkim, stanowią dodatkowe enklawy zieleni i rekreacji dla mieszkańców zabudowy, na której są zakładane (www4). W dobie urbanizacji zawłaszczającej coraz to nowe tereny zieleni zarówno w centrach miast, jak i na ich obrzeżach, zielone dachy i zielone ściany prócz funkcji ekologicznych mogą stać się remedium na potrzeby kontaktu z naturą. Dobre przykłady to: ogród dachowy warszawskiej biblioteki uniwersyteckiej 1999, International Hall w Fukuoka w Japonii 1994, Rogner Bad Blumau hotel/Spa w Austrii 1997.

Parki kieszonkowe (ang. *pocket parks*) Idea zakładania parków kieszonkowych wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych, a w szczególności z bardziej zurbanizowanych ich rejonów, gdzie istniał duży głód terenów zieleni w centrach miast. Problem niedoboru zieleni zaowocował wyszukiwaniem małych enklaw, niezabudowanych działek, nieużytków. Parki kieszonkowe mogą powstawać też jako elementy większych inwestycji deweloperskich np. jako wewnętrzne atria. Enklawy takie stają się też ostoją owadów, małego ptactwa i gryzoni. Parki kieszonkowe są na ogół nieduże (do kilkuset m²) i mogą pełnić rozmaite funkcje. Przy ich zakładaniu uwzględnia się przede wszystkim zieleni, ale także urządzenia terenowe, małą architekturę czy ogródki gastronomiczne.

Mogą się tam pojawiać również gry i siłownie plenerowe (www5). W Polsce parki kieszonkowe niestety są jeszcze mało popularne i jedynym wytłumaczeniem wydają się bardzo wysokie ceny gruntów w centrach miast. W przypadku lokalizacji ich na terenach miejskich wiążącą rolę ma decyzja władz o przeznaczeniu ich pod tego typu funkcję zamiast na inny cel komercyjny. Pomijając powyższe, same koszty urządzenia parku kieszonkowego są już

Ilustracja 3

Park kieszonkowy / New York / Paley Park , Zion Breen Richardson Associates, 1967



Źródło: (www10).

relatywnie nieduże. Mogą być też rozwiązaniem tymczasowym, przed docelowym zagospodarowaniem zabudową. Parki kieszonkowe z całą pewnością są działaniem humanizującym mocno zurbanizowaną przestrzeń miejską i zasługują na szersze upowszechnienie. Dobre przykłady to parki kieszonkowe w Łodzi, Paley Park w centrum Manhattanu.

Ogrody społeczne to nieduże tereny w mieście uprawiane wspólnie przez grupę osób – na ogół członków społeczności lokalnej. Pierwsze ogrody powstały na zachodzie Europy i w USA w czasie II wojny światowej jako odpowiedź na zapotrzebowanie na świeżą żywność. Do tej idei powrócono na początku XXI wieku. Szczególnie dużo tego typu ogrodów powstaje w Wielkiej Brytanii, doskonale rozwijając tę wiekową tradycję. Londyn jest stolicą ogrodowego szaleństwa. Wszelkiego rodzaju ogrodami interesuje się tu niemal każdy. Począwszy od Księcia Karola, po gospodynie domowe, zakładające ogródek na balkonie (www6). W Polsce także pojawiają się coraz to nowe ogrody.

Ogród społeczny uczy partycypacji w życiu społecznym, integracji społecznej, odpowiedzialności za proces wegetacji roślin, myślenia projektowego, proekologicznego. Przede wszystkim ogrody pełnią funkcję edukacyjną dla młodych pokoleń, które nigdy nie miały styczności z uprawą roślin. Ogrody społeczne z pewnością humanizują przestrzeń miejską.

Ilustracja 4

Ogród społeczny / Berlin



Źródło: (www11).

Dobre przykłady: ogrody w Warszawie – przy służewskim domu kultury, na terenie fortów Bema, osiedlu Jazdów, praskie: przy Teatrze Powszechnym, projekt „ogród na Paca”, ogród przy Pałacu Konopackiego.

Łąki kwietne – coraz częściej w miastach zamiast trawników powstają łąki kwietne. Są to stosunkowo nowe, interesujące inicjatywy. Zakładanie łąk kwietnych może odwrócić proces wypierania z miast łąk naturalnych. Łąki kwietne są przede wszystkim ekologiczne, przyciągają owady, ptaki, posiadają wysokie walory estetyczne, zatrzymują pyły uliczne PM_{2,5}; PM₁₀ (pył PM_{2,5} zawiera cząstki o średnicy mniejszej niż 2,5 mikrometra docierające do górnych dróg oddechowych; PM₁₀ składa się mieszaniny substancji organicznych i nieorganicznych o wielkości mniejszej niż 10 mikrometrów) między innymi tworzące smog. Łąki są praktyczne i tańsze w utrzymaniu, gdyż nie wymagają tylu kosztów w ciągu roku co pospolicie stosowane trawniki. Wprowadzenie z powrotem łąk kwietnych do miast w rejony ulic, parków, skwerów, nieużytków zasługuje na ogromną uwagę, gdyż przynosi same korzyści dla ekologii przestrzeni miejskiej i tym samym każdego mieszkańca. W ostatnich latach dzięki budżetom partycypacyjnym jest zakładanych coraz więcej łąk kwietnych. Dobre przykłady: Plymouth w Wielkiej Brytanii, gdzie założono 24 łąki kwietne, w Warszawie np.: przy ul. Wawelskiej, Saskiej, Witosa, Plac Grunwaldzki.

Zielone torowiska – w Europie pierwsze trawiaste torowisko powstało w 1905 r. w Berlinie. W II połowie lat 80. nastąpił renesans zielonych torowisk, co było związane z rozwojem inżynierii materiałowej, zapewniającej skuteczną ochronę otoczenia przed prądami błędzącymi (www7). Równocześnie z tendencją europejską w polskich miastach coraz częściej pojawiają się obsadzone trawą ciągi tramwajowe. Choć wciąż stanowią one nieznaczny odsetek całości torowisk tramwajowych, dochodzący do 5%, z roku na rok ten procent wzrasta. Na czoło zalet zielonych torowisk wysuwa się ich korzystne oddziaływanie na środowisko, redukcja hałasu, produkcja tlenu i oczyszczanie atmosfery z zanieczyszczeń. Jednakże z uwagi na technologię wykonania, torowiska takie są 1,5 do 2 razy droższe od tradycyjnych i nie wszędzie mogą być lokalizowane z uwagi na ukształtowanie terenu, poziomy grunt. Niemniej jednak są one bardzo pozytywnie odbierane przez mieszkańców, gdyż stanowią kolejny wkład w poprawę estetyki i ekologii miast. Projekty ich realizacji pojawiają się także w budżetach partycypacyjnych dużych miast. Dobre przykłady: torowiska Krakowa (z najdłuższą linią torowisk – 25 km), Łodzi, Warszawy.

Kanały retencyjne ulic – na skutek silnej urbanizacji miast, powstawania dużej ilości parkingów podziemnym – często pod całymi działkami, następuje postępujące uszczelnianie przepuszczalnych gruntów rodzimych pokrytych roślinnością (www8). W przypadku występujących nawałnych deszczów, systemy kanalizacji deszczowej nie są w stanie przejąć tak dużych mas wody i następują podtopienia. Odpowiedzią na ten problem są m.in. uliczne kanały retencyjne. Powinny łączyć się one ze zbiornikami retencyjnymi omówionymi w poprzedniej części (www1) w spójny system. Kanały mogą mieć różny przekrój i długość. Liderem w liczbie kanałów jest Holandia. Myśląc jednakże o przestrzeniach silnie zurbani-

zowanych miast, powinno się mieć na uwadze małe kanały i kanaliki uliczne, które obsadzone roślinnością spełnią nie tylko funkcje retencyjne. Miejsca takie zaczynają skupiać użytkowników ulic, uzupełniają tereny w liniach rozgraniczających ulic o miejsca ekologiczne, estetyczne, humanizujące przestrzeń.

Obiekty małej architektury są elementami znacząco wzbogacającymi i humanizującymi przestrzenie miast – zarówno ulice, place, bulwary, tereny zieleni, jak i tereny osiedlowe, których rola w humanizacji przestrzeni nie jest doceniana. Obiekty małej architektury istniały już w miastach starożytnych, choć oczywiście nie były wówczas określane takim mianem. Są to rozmaite elementy budowlane najczęściej dostosowane do skali człowieka, niebędące budynkami. Odgrywają one bardzo ważną rolę w komponowaniu przestrzeni miasta, w tym terenów zieleni. Są wyposażeniem uzupełniającym i wspomagającym funkcjonowanie terenów miejskich. Zgodnie z definicją zamieszczoną w Ustawie prawo budowlane z 7 lipca 1994 r. (Dz.U.2016.290): „mówiąc o obiekcie małej architektury – należy przez to rozumieć niewielkie obiekty, a w szczególności: a) kultu religijnego, jak: kapliczki, krzyże przydrożne, figury, b) posągi, wodotryski i inne obiekty architektury ogrodowej, c) użytkowe służące rekreacji codziennej i utrzymaniu porządku, jak: piaskownice, huśtawki, drabinki, śmietniki”. Definicja ta nie wyszczególnia wielu innych obiektów małej architektury jak np.: kwietniki i donice, ławki, tablice ogłoszeniowe, stojaki dla rowerów, stoliki do gier, rzeźby, gabloty, elementy wyposażenia placów zabaw, murki oporowe i schodki terenowe, siłownie plenerowe, trzepaki, poidła, pergole, altany, trejaże. Część tych obiektów może być oczywiście także meblami miejskimi. Wszystko zależy od tego, gdzie są one sytuowane. W przypadku obiektów małej architektury także właściwy ich dobór, jakość i stylistyka mają wpływ na ich ocenę przez użytkowników terenów, na których są rozmieszczone. Nie ulega wątpliwości, że w większości przypadków wpływają na pozytywny wizerunek przestrzeni miasta w oczach ich mieszkańców.

W szczególności **meble miejskie** w ostatnich latach przeżywają swoją świetność. Jednakże w Polsce epoki PRL poświęcano im dużo mniej uwagi. W poprzednich epokach autorami tzw. małej architektury byli znamienici artyści np.: Michał Anioł, Leon Batiste Alberti – fontanna di Trevi, Gianlorenzo Bernini – Plac Navona, Fontanna czterech rzek. Obecnie pojawiają się coraz to nowsze i odważniejsze designerskie rozwiązania takich mebli, często indywidualnie dostosowane do charakteru miejsca i potrzeb mieszkańców. Poza swoją funkcjonalnością zachwycają wyszukaną, czasem wręcz rzeźbiarską formą, użytymi trwałymi materiałami. Do takich mebli zaliczyć możemy: ławki miejskie, leżaki, siedziska, lampy i oświetlenie uliczne, stojaki na rowery, słupki, bariery, kosze na śmieci, poidła, kraty pod drzewa, osłony na drzewa, donice, systemy informacji, stacje ładowania pojazdów, telefonów, także wiaty przystankowe. Podobnie jak w przypadku wszelkich obiektów małej architektury ważne jest, by meble takie były dobierane indywidualnie do miejsca, w którym mają zostać usytuowane, a wyborów takich dokonywali kolegiąlnie: urbaniści, architekci, plastycy, historycy, psychologowie. Dobre przykłady stanowią kolorowe, ukwiecone, edukacyjno-relaksacyjne ławki w Stalowej Woli,

ławki wyposażone w panele słoneczne w Białymstoku, ławki „Chopinowskie” na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Podsumowanie

Powyżej przedstawione przykłady metod i form humanizacji przestrzeni nie wyczerpują oczywiście tematu humanizacji przestrzeni. Skoncentrowano się na metodach i formach odpowiadających jak największej ilości użytkowników miast i przyciągających ich jak najwięcej. W szczególności działaniach ekologicznych, co w ostatniej dobie wzrostu zanieczyszczeń w miastach wyjątkowo zyskuje na wartości. W niniejszej części artykułu omówione zostały metody humanizacji przestrzeni w mniejszej skali wielkości przestrzennej i zainwestowania w skali miasta. Dla użytkowników przestrzeni miejskich ważne są zarówno działania całościowe, jak i te w mniejszej skali, gdyż stanowią całość i się uzupełniają. Bez względu na skalę bardzo istotne są działania skupiające się na ochronie krajobrazu przyrodniczego i kulturowego, powiększaniu jego komponentów, ale także szukanie i wdrażanie nowych jego form, mało popularnych, niszowych, czerpanie dobrych wzorców z innych krajów i miast. Od nas, jako użytkowników naszego wspólnego domu jakim jest miasto, zależy w dużym stopniu, w jakim kierunku potoczą się jego zmiany przestrzenne. By jednak podążyły w wymarzonej przez nas kierunku, konieczna jest sukcesywna praca wielu środowisk zawodowych, interesariuszy miasta, większa świadomość społeczeństwa, iż każdy z nas ma wpływ na przestrzeń miasta. Odbywać się to może choćby poprzez budżety partycypacyjne, aktywne uczestniczenie w procesach powstawania planów miejscowych, poprzez zgłaszanie projektów, uczestniczenie w lokalnych ruchach społecznych, działaniach stowarzyszeń. Wszystkim marzy się miasto piękne, zielone, czyste, ekologiczne, inteligentne, pełne udogodnień dla ludzi, w którym w każdej jego części znajdą się przestrzenie przystosowane do wypoczynku, rekreacji, kontaktów społecznych, lepiej skomunikowane, z wydolną infrastrukturą. Jak pogodzić te potrzeby? Najpewniej poprzez kompromisy przestrzenne, postawienie na ekologię i zrównoważony rozwój tkanki urbanistycznej i infrastrukturalnej. Tylko to gwarantuje, że nasze miasta pozostawimy dla potomnych w dobrej kondycji.

Bibliografia

- Barełkowska K. (2007), *Planistyczne Mechanizmy Humanizacji Przestrzeni Architektonicznej*, „Czasopismo Techniczne”, z. 1-A.
- Bauman Z. (2000). *Globalizacja*, PIW, Warszawa.
- Chylińska D., Kosmala G. (2011), *Humanizacja i dehumanizacja przestrzeni miejskiej na przykładzie współczesnego Wrocławia*, „Czasopismo Techniczne”, z. 5-A.
- Chmielewski J.M. (1996), *Teoria urbanistyki. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.

- Gehl J. (1987), *Life Between Buildings: Using Public Space*, Van Nostrand Reinhold, New York.
- Gehl J., Gemzøe L. (2001), *New City Spaces*, Danish Architectural Press, Copenhagen.
- Jałowicki B. (2000), *Spoleczna przestrzeń metropolii*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Januchta-Szostak A. (2008), *Błękitna krew miasta. Woda jako ożywcza siła przestrzeni publicznych*, „Czasopismo techniczne”, z. 3-A.
- Kosiński W. (2009), *Wstęp do wydania polskiego*, (w:) Łuszczek M., Ptańska U. (red.), *Jak przetworzyć Miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków.
- Lis A., Burdziński J., Gubański J., Walter E., Bocheńska-Skałeczka A. (2014), *Aktywizacja przestrzeni publicznych w mieście – ocena potencjału miejsc*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław.
- Pluta K. (2012), *Przestrzenie publiczne miast europejskich. Projektowanie urbanistyczne*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- White W.H. (1980), *The Social Life of Small Urban Spaces*, The Conservation Foundation, Washington.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1422) ze zm. (Dz.U. 2017 poz. 2285).
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. 1994, Nr 89, poz. 414 ze zm.).
- (www1) <http://www.i.vistula.edu.pl/media/docs/BC0dmmVaF18YdjYUAhFWfZUSL.pdf> [dostęp: 27.04.2018].
- (www2) <https://www.forbes.pl/przywodztwo/trendy-w-handlu-jak-zmienia-sie-galerie-handlowe/c4m67ke> [dostęp: 27.04.2018].
- (www3) http://zm.org.pl/?a=dp_woonerf-163 [dostęp: 27.04.2018].
- (www4) <http://adaptcity.pl/zielone-dachy-korzysci-dla-mieszkanow-miast-klimatu/> [dostęp: 27.04.2018].
- (www5) https://pl.wikipedia.org/wiki/Park_kieszonkowy [dostęp: 27.04.2018].
- (www6) <https://www.voyage.pl/swiat/2587/ogrod-czyli-wolnosc> [dostęp: 27.04.2018].
- (www7) <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/zielone-torowiska-znane-od-stu-lat-gonimy-europe-52050.html> [dostęp: 27.04.2018].
- (www8) <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-2392adf6-d06c-4017-9e8a-3a8ba5442758> [dostęp: 27.04.2018].
- (www9) <http://www.jakubgardner.pl/kiedy-zielona-sciana-staje-sie-problemem> [dostęp: 27.04.2018].
- (www10) <https://www.wroclaw.pl/growgreen/parki-kieszonkowe> [dostęp: 27.04.2018].
- (www11) <http://fundacjamy.com/projekty-2/ogrody-spoleczne/> [dostęp: 27.04.2018].

Catalog of Methods and Forms of Humanization of Urban Space. Part 2

Summary

Transformations of civilization, economic and technical progress are also reflected in urban spaces. They become dehumanized, commercialized, subordinated to market mechanisms. The article presents a part of selected methods and forms humanization of urban space and focuses on the nearest

inhabitants of cities, according to the author. A lot of emphasis has been placed on ecological methods and on a smaller spatial scale and on the scale of the means used.

Key words: humanization, human needs, green areas, ecology, small scale.

Artykuł zaakceptowany do druku w czerwcu 2018 r.

© All rights reserved

Afiliacja:

mgr inż. arch. Małgorzata Nowaczyk

Politechnika Warszawska

Wydział Architektury

ul. Koszykowa 55

00-659 Warszawa

e-mail: gos.nowaczyk@gmail.com